

PKS na planecie eioba

Odpowiedź na apel Siwego "satyra", można się obrazić.

Odpowiedź na wezwanie nie jest wcale prosta

Jeśli pragniesz przy życiu i zdrowiu pozostać

Więc zanim się podejmiesz swojego zadania

Pokażę jaki ugór jest do zaorania

Wszystkiego tu nie zmieszczę stworzenia bożego

Bo to nazwą awersją i żem nie do tego

Lecz jeżeli Ci „Siwy” potrzebna pociecha

Spójrz kto na satyrę może tutaj czekać

Bywa sam lord angielski co kopie jak ogier

Zaś na przekąskę lubi pisać fraszki błogie

czasem wariat się zjawi z ojczyźnianą harpią

a to flagę rozprują - to trupa rozszarpią

Biega tu też misjonarz - boży człowiek śmiały

Co ma do nawracania rozmach świszczypały

A gdy szatana oddech wyczuje zepsuty

Mózg mu słowem wypali i obsika buty

Jest i rycerz co piórem walczy całe noce

By kuciapki spragnione smyrać nim pod kocem

Lubi też przywdziać kieckę zdobną w szkocką kratę

Dla wygody oręża do walki ze światem

Są rusałki, erynie, wiedźmy i meduzy,

**Ta miód, inna ci wsunie opium w kadzielnicę
Jeszcze inna obrzędy tajemne powtórzy,
A tknij - każda piorunem przerobi na nice.**

**Omamią lub oślepią, pozbawią rozumu
Odejmą resztkę wiary; takie będą skutki
Za nim się zorientujesz - oświadczą ci z dumą
Że tu i ówdzie chłopie już jesteś za krótki**

**Przysiada często sowa na swoim kryształ
Waży w nim stare prawdy, z miazmatów osusza
Lata po nie na Olimp albo jeszcze dalej
Nawet nocą rozpozna gdzie rozum gdzie dusza**

**Snują się też bezsenne duchy poematów
Oklasków biją fale gdy mara z zaświatów
Chociaż rytmu nie trzyma mija połajanki
Plecie bóstwa z mimozy, w rymach cuda - wianki**

**Bo jej sam wieszcz na romans podał taki przepis
Że z banału i z bani ballady się lepi**

**Jest Tatarzyn - za pióro ma dzidę z buńczukiem
Wbija na nią herosów i klechów nią łupie
Gna po stepach historię roznieca zarzewia
Potem staje nad ogniem, rzewne pieśni śpiewa.**

**Tak, czy owak trza siły by proceder zacząć
Choć w Eiobie bez tego modlą się i płaczą
Szarpia szatki na sobie wzajem za byle co
A dowcipu jak igły szukać by ze świecą.**

**Tu przerwę i róg wstrzymam
bowiem, jako żywo
nie czas może na finał
lecz czas już na piwo.**

P.S.:

**Dla ambitnych jest stworzeń planeta Eioba
Nawet i sam Pinokio tu się nie uchwaja
Jeśli go nie wytropią, oskarżą, połamią
To sam uschnie bidula objęty infamią**

**Na dalsze zgryźliwości zapuszczam kurtynę
Chociaż końca nie widzę tej eiobografii
(Kurtyna już mi krzyczy, że to kradzież podła
Bo lubi, gdy ją puszcza właściwa melodia.)
I niechże kto złośliwszy riposty wycina
Wszak pióro ostro zaciąć wielu tu potrafi.**



Autor: awers

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl